

Elisabeth bystra, mądra, nieco porywcza i zbyt szybko wyrabiająca sobie opinie na temat otoczenia, a zwłaszcza pewnych jego przedstawicieli, panna z dobrej, acz zubożałej ziemiańskiej rodziny poznaje pana Darcego dumnego, pełnego uprzedzeń bogatego dziedzica. Od pierwszego spotkania coś ich od siebie odpycha i przyciąga zarazem. Lizy ma nieszczęście być jedną z pięciu córek państwa Bennet, z których inteligencją obdarzone są jedynie trzy siostry. Ambicją matki i pozostałej dwójki dziewcząt jest szybko złapać majątnego kawalera i doprowadzić go najpierw do oświadczyn, a potem do ołtarza.

Nie mniej ważnym tematem powieści jest ukazanie mentalności społeczeństwa angielskiej prowincji z początku XIX wieku. Cóż za wspaniała galeria osobowości. Weźmy na przykład bezdennie głupią panią Bennet, która nie ustaje w poszukiwaniu mężów dla swoich pięciu córek, cynicznego pana Benneta, który odkrywszy niemal natychmiast po ślubie, iż ładne opakowanie kryje zepsuty towar bezustannie kpi z zachowania swojej niemądrej żony i głupiutkich córek, ale nie zadaje sobie trudu, aby cokolwiek zmienić, czy wreszcie Lidia Bennet, która ucieczkę z domu z młodym oficerem traktuje, jako fantastyczny kawał uczyniony rodzinie i znajomym. W galerii postaci wyróżnić należy także apodyktyczną i egocentryczną Lady Katarzynę, która nikogo nie słucha a wszystkim doradza, wtrąca się do każdej rozmowy i zawsze musi mieć ostatnie zdanie, służalczo uniżonego pastora Colinsa, który ma zaszczyt mieć za patronkę wielce szanowną Lady Katarzynę oraz polującą na pana Darcy Karolinę Bingley, która dla zdobycia potencjalnej ofiary gotowa jest na każde oszczerstwo swojej „najdroższej przyjaciółki”.